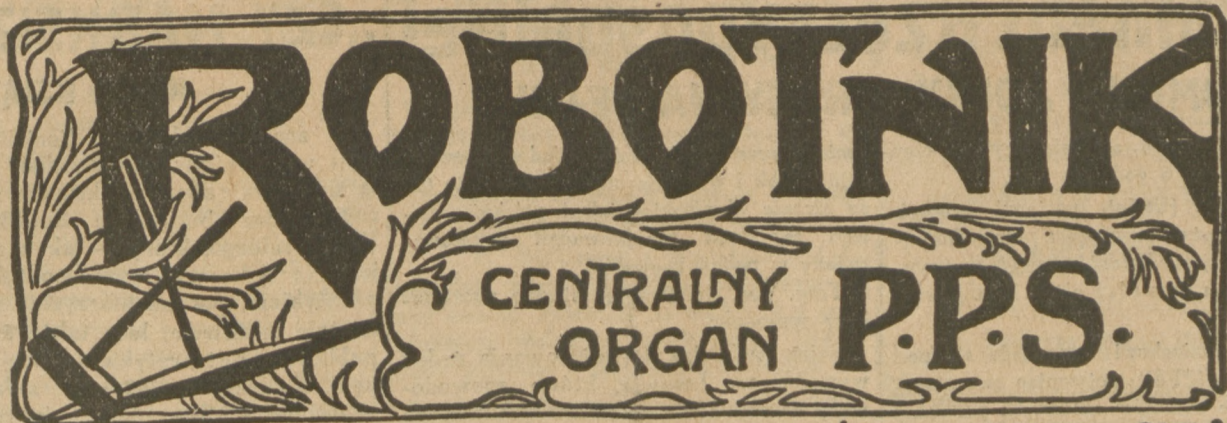


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa ulszczona rycałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

**DO ROBOTNIKÓW  
Z GRUPY JAWOROWSKIEGO**

Dokąd idziecie, robotnicy z B.B.S.? Warszawa robotnicza, która winna świecić przykładem całej Polsce, ta Warszawa robotnicza świeci przykładem hańby, przykładem barbarzyństwa. Bo oto kilka jednostek ambitnych potrafiło dokonać na terenie Warszawy rozłamu wśród najlepiej spoistej organizacji politycznej, organizacji socjalistycznej i to się ma nazywać „uzdrowieniem socjalizmu polskiego”, i to ma być przywrócenie tradycji dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Robotnicy Warszawy, czyż wy w to uwierzycie możecie?

Czyż to nie okrutne, nie poniżające? Czyż to nie napawa wielką radością burżuazję, faszystów i komunistów; pomyślcie, robotnicy z B. B. S. i zastanówcie się, dokąd idziecie. W niedzielę, dnia 2 grudnia w Warszawie, w biały dzień na ulicy Chłodnej został napadnięty towarzysz Adam Walczak, gdy powracał z zebrania robotników fabryki włókienniczych z tow. Zdanowskim i jeszcze jedną towarzyszką. Tow. Walczak, tkacz długoletni, od paru lat sekretarz Związku Włókienniczego, członek PPS. od 25 lat, po rozłamie PPS., w 1906 roku odrazu zdecydował się do Fr. Rew. PPS., był funkcjonariuszem w dzielnicy Bałuty i prowadził robotę polityczną konspiracyjną; w 1907 roku w marcu był uczestnikiem Zjazdu PPS. Fr. Rew. w Wiedniu, na którym to Zjeździe został uchwalony program PPS. Fr. Rew. Towarzysz Walczak, człowiek sumienny, uczciwy, nie lawirant, nie demagog, bo sam od

dzieciństwa robotnik, ukochał sprawę robotniczą, ukochał ideę niepodległości Polski. Polski sprawiedliwej, Polski Socjalistycznej, — i oto za jego długą pracę, za jego cierpienia za rządów carskich, po więzieniach i na wygnaniu, taka oto zapłata go spotkała od tych, dla których oddał to, co człowiek idei oddać może.

Towarzysz Walczak w niespodziewany sposób napadnięty, pobity do utraty przytomności, leży w domu pod opieką żony, a nad łóżkiem żona i czworo dzieci łzy leją.

Ale przecież główna wina nie spada na tych, co biją i katują ludzi niewinnych, a na tych, którzy wydają takie rozkazy i polecenia.

Wina spada na tych, którzy z rąk klasy robotniczej otrzymali wysokie godności i mandaty, a wdzięczność ich jest za to dla klasy robotniczej taka, że rozbijają jej szeregi.

Robotnicy Warszawy, którzy do niedawna byliście pod jednym Sztandarem PPS! Zawróćcie z drogi otumanienia, nie dajcie posłuchu ambicjom jednostek, które w głębi duszy mają inne cele i dążenia, aniżeli Wam to mówić.

Sprawa wyzwolenia klasy robotniczej z pęt niewoli ustroju kapitalistycznego nakazuje każdemu robotnikowi i każdej robotnicy, aby szli razem naprzód w imię wielkiej idei wyzwolenia pracy i socjalizmu pod jednym sztandarem P. P. S.

Józef Danielewicz  
senator.

**OBRADY MIĘDZYNARODOWKI GÓRNICZEJ**

W dniach 10 i 11 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej w Brukseli. W obradach wzięli udział przedstawiciele górników Anglii, Niemiec, Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Norwegii. Nieobecność swoją usprawiedliwili delegaci Austrii, Rumunii, Węgier i Luksemburga. Głównym tematem obrad Egzekutywy była sprawa odbywających się prac przygotowawczych w Komitecie gospodarczym przy Lidze Narodów dla zwołania konferencji węglowej krajów, produkujących węgiel. Jak wiadomo, Międzynarodowy Kongres Górników przyjął rezolucję, domagającą się zwołania światowej konferencji węglowej za pośrednictwem Ligi Narodów z bezpośrednim udziałem przedstawicieli górników, celem uregulowania produkcji i rynek zbytu węgla. Rezolucja Kongresu zmierza do usunięcia szalejącej obecnie „dzikiej” konkurencji na rynkach węglowych a w związku z tem i trapiącego górników bezrobocia. Międzynarodowe Biuro Pracy spowodowało, że Komitet Gospodarczy przy Lidze Narodów zajął się rezolucją Kongresu Górników i zebrał potrzebne materiały, oraz sformułował wnioski na Konferencję Węglową. Komitet przystąpił do prac, jednak bez powodzenia rzeczoznawców ze strony górników. Przeciwnie pominięciu przedstawicieli górników przy układaniu zasad, a na których mają być oparte wnioski o uregulowaniu gospodarki węglowej, Egzekutywa zaprotestowała i postanowiła domagać się powołania tych delegatów do współpracy przy zbieraniu materiałów i formułowaniu wniosków.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem przedstawiciela Komitetu Gospodarczego Ligi Narodów, który przedstawił w zarysach program prac Komitetu i prosił Egzekutywę o określenie stanowiska górników do zawartych w ankiecie pytań, odnoszących się do ujednostajnienia we wszystkich krajach produkujących węgiel, czasu pracy, ubezpieczeń socjalnych, płac, urlopów i t. p. Po generalnej dyskusji wybrano specjalną komisję dla sformułowania odpowiedzi, w osobach towarzyszy Smitsa (Anglia), Bergera (Niemcy), Stańczyka (Polska), Vigne'a (Francja). Komisja po całonocnych pracach sformułowała odpowiedź na interesujące górników pytania, które Egzekutywa zaakceptowała i które zostały zakomunikowane przedstawicielowi Komitetu Gospodarczego. Po załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnych postanowiono odbyć następne posiedzenie Egzekutywy w pierwszych dniach kwietnia w Londynie lub Genewie.

W pierwszym dniu obrad zaprosili towarzysze belgijscy członków Egzekutywy na skromną kolację do Domu Ludowego. Podczas kolacji wygłosili mowę na cześć międzynarodowej solidarności robotników, a zwłaszcza proletariatu górniczego towarzysze: przewodniczący Międzynarodówki, Górnicy, tow. Smits i wiceprzewodniczący Międzynarodówki, tow. De Jordan oraz wódz proletariatu belgijskiego tow. Vanderwelde.

W pierwszym dniu obrad zaprosili towarzysze belgijscy członków Egzekutywy na skromną kolację do Domu Ludowego. Podczas kolacji wygłosili mowę na cześć międzynarodowej solidarności robotników, a zwłaszcza proletariatu górniczego towarzysze: przewodniczący Międzynarodówki, Górnicy, tow. Smits i wiceprzewodniczący Międzynarodówki, tow. De Jordan oraz wódz proletariatu belgijskiego tow. Vanderwelde.

**W SZÓSTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI  
PREZYDENTA NARUTOWICZA**

Wczoraj, jako w 6-tą rocznicę tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele Sejmu i Senatu na czele z marszałkiem tow. Daszyńskim i marszałkiem Szymańskim, p. premier Bartel i inni członkowie Rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz samorządowych, reprezentanci organizacji naukowych, społecznych i innych. Obecna

również była rodzina ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie enowornieżonej krypty grobowca, w którym spoczywają prochy pierwszego Prezydenta. W ścianie krypty wmurowany został akt erekcyjny, oraz księga pamiątkowa, opiewająca życie i czyny Prezydenta Narutowicza.

Złożono szereg wieńców, wśród których wieniec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

**DZIESIĘCIOLECIE ZW. ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW  
KOLEJOWYCH**

**UROCZYSTOŚĆ W DOMU Z.Z.K.**

Wczoraj minęło dziesięć lat od powstania jednej z najpotężniejszych w Polsce organizacji zawodowych.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) powstał 16 grudnia 1918 r. Dzisiaj liczy około 70 tysięcy członków i stanowi rzeczywistą potęgę w ruchu robotniczym.

Dziesiątą rocznicę swego istnienia obchodził Z.Z.K. bardzo uroczysto tak w stolicy jak i na prowincji.

**AKADEMJA**

W przepięknej sali teatralnej w gmachu Z. Z. K. odbyła się rano uroczysta akademja. Sala przybrała wygląd odświętny. Z balkonów i po bokach sceny czerwienią się sztandary związkowe, kół warszawskich i prowincjonalnych. Scena gęsto umajona zielenią. Sala przepelniona.

Prezes Zarządu Okręgowego tow. Fijałkowski zażagał akademję, witając przedstawicieli Ministerjum Komunikacji, C. K. W. P. S., Z. P. P. S., organizacji zawodowych i prasy. Mówca oddał hołd pamięci zmarłych towarzyszy Michniewicza, Staniewicza i Oltaszewskiego.

Następnie zabrał głos prezes Zarządu Głównego Z. Z. K. tow. poseł Kuryłowicz.

**MOWA TOW. KURYŁOWICZA**

Dzisiaj mijają dziesięć lat od pierwszego Kongresu Kolejarskiego. Stworzyliśmy organizację, która w życiu Państwa, w ruchu robotniczym i kolejarskim odegrała pierwszorzędną rolę.

Pierwszy ogólnokrajowy Zjazd kolejarzy zebrał się 16 grudnia 1918 r. przy udziale 277 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski.

Dnia 25 lutego 1919 r. wychodzi pierwszy numer organu związkowego pod nazwą „Kolejarz” — później „Kolejarz - Związkowiec”.

Zatwierdzenie przez rząd statutu, który uchwalili pierwszy Zjazd, natrafiało na kolosalne trudności z powodu oszczerczej i demuncjatorskiej akcji grupki secesjonistów.

Rząd Paderewskiego z zatwierdzeniem statutu zwlekał i dopiero gdy Związek postawił rządowi ultimatum i zagroził strajkiem — statut w maju 1919 r. został zatwierdzony, zważając jednak znacznie uchwalone przez pierwszy Zjazd atrybucje Związku.

Stajemy przed wami ze zbroczonymi krwią robotniczą sztandarami naszych kół związkowych. W walce o poprawę bytu kolejarzy — Z. Z. K. wyczerpuje wszystkie środki, jakie Związek zawodowy może mieć do dyspozycji. Często przychodziło do zatargów. Z. Z. K. uważając, że strajk jest ostateczną bronią w rękach pracowników walczących o swój byt, wyczerpywał wszystkie środki natury pokojowej, by osiągnąć załatwienie postulatów wysuniętych w obronie kolejarzy. Z. Z. K. wśród najważniejszych akcji czynnej obrony postulatów wymienić należy strajki kolejarzy w lutym 1921 r. i w październiku 1923 r., poparty w obu wypadkach strajkami generalnymi całej klasy pracującej Polski. Wielu naszych bojowników zgineło wówczas w Poznaniu, Tarnowie, Krakowie, Drohobyczu — od kul \*polskich — niestety — żołnierzy, wysłanych przeciwko wygłodzonym pracownikom przez reakcyjne organa rządowe. Pozwolicie, że w tem miejscu oddam hołd tym wszystkim, którzy nie doczekawszy uroczystości dziesięciolecia naszego Związku, na zawsze opuścili szeregi żyjących kolejarzy. (Wszyscy powstają z miejsc).

Nie od rzeczy będzie, jeżeli wspomnę o rewolucji w 1926 r., której przebieg i rolę, jaką w niej odegrała klasa pracująca — macie żywo w pamięci. Wysiłki nasze nie poszły na marne. Jakkolwiek nie uzyskaliśmy takich materialnych korzyści, jakie stawialiśmy rządowi w formie postulatów. Musimy podkreślić w tem miejscu, że jeszcze wiele spraw nie jest załatwionych.

W dniu dzisiejszym zwracamy się do Rządu, by zechciał wypełnić obowiązek sprawiedliwości wobec nas — kolejarzy, dając nam te wszystkie prawa w formie przepisów, ustaw i rozporządzeń w zakresie przedstawianym niejednokrotnie przez nasz Związek.

Działalność kulturalno - oświatowa jest jednym z najważniejszych zadań naszego Związku. Działalność ta ma zakres szeroki.

W powodzi naszych zajęć nie zapomnieliśmy spełnić obowiązku wobec warstw pracujących w kraju i zagranicą. Związek nasz jest członkiem Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce i wraz z nią bierze udział we wszystkich sprawach obchodzących całą klasę pracującą w Polsce. Nie omisszaliśmy zaszczyć wspólnych interesów pracowników i potrzeb pracowników państwowych, zakładając razem z nimi z naszej inicjatywy Centralną Komisję Porozumiewawczą Pracowników Państwowych. Poczucie solidarności naszej z zagranicznymi warstwami pracującymi — spowodowało za pośrednictwem Centralnej Komisji Związków Zawodowych — przystąpienie do Międzynarodówki Zawodowej — oraz wstąpienie do Międzynarodowego Związku Transortowców.

Wybudowaliśmy też szereg domów w kilku miastach siedzib naszych kół i Okręgów, a między nimi dom Centrali w Warszawie. Dom ten jest chlubą całej Polski.

Związek nasz nie zaniedbał także i akcji w obronie życia i zdrowia kolejarzy. Zakupiliśmy tereny pod budowę uzdrowisk w Tupadłach, w Otwocku, w Zagórzcu i Truskawcu oraz zapoczątkowaliśmy w tym roku we własnym majątku w Ostrowiu w Poznańskim — kolonję letnią dla dzieci robotniczych oraz dom wypoczynkowy dla członków Związku.

Przy współudziale Związku Nauczycieli Szkół Średnich założyliśmy wzorowy zakład naukowo - wychowawczy, który powoli zaczyna zapełniać się dziećmi kolejarzy.

Z inicjatywy naszego Związku utworzono szereg organizacji gospodarczych, t. j. spółdzielni, które dzisiaj liczą około 24 000 udziałowców zaopatrywanych w 80 sklepach.

W dniu dzisiejszym nie możemy też pominąć jednej wielkiej prawdy, że we wszystkich naszych poczynaniach spotykaliśmy się z wielką uprzejmością i poparciem ze strony posłów Polskiej

Partii Socjalistycznej i w dużej mierze im zawdzięczamy, że wiele ustaw regulujących nasze prawa — jest w duchu demokratycznym przez Sejm uchwalonych. W ostatnich wyborach do Sejmu wystawiliśmy naszych kandydatów, z których z posród wielu trzech przeszło do Sejmu.

W krótkim i treściwym przedstawieniu naszej działalności pominąłem wiele, wiele spraw, któreby przy szczegółowym omawianiu wymagały o wiele dłuższego czasu.

Spoglądając jednak wstecz na dorobek nasz w okresie 10-lecia, musimy z dumą powiedzieć, że nie straciliśmy ani chwili czasu naprzeczo, oddając najlepszą swoją siłę i chęć dla dobra naszych członków, organizacji i warstw pracujących. W tym dziesięcioleciu przetrwalimy wiele burz i walk, odparając wspólnymi siłami ataki reakcji.

Od uchwał i poleceń pierwszego Zjazdu organizacyjnego naszego Związku nie odstąpiliśmy ani na chwilę.

Dzisiaj i w przyszłości dążąc będziemy konsekwentnie do centralizacji całego ruchu zawodowego, do zjednoczenia i zmniejszenia liczby konkurujących związków.

A więc do pracy! Do szeregu — w imię naszej ideologii, dla zdobycia naszych celów, by przez wyzwolenie Nasze pomóc też dążeniom emancypacyjnym warstw pracujących.

Po przemówieniu tow. Kuryłowicza odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział prof. Witkowski (wiolonczela), p. Kamiński (skrzypce), artyści Opery pp. Leska, Wraga i Popławski. P. Maniecki deklamował pięknie wiersz J. Mięcińskiego p. t. „Kolejarze”.

Akademję zakończył żywy obraz symbolizujący 10-lecie Z. Z. K. W obrazie tym występowały sami pracownicy kolejowi, a całość zainscenizowana przez p. Manieckiego, przy akompaniamencie „Czerwonego Sztandaru” wywarła głębokie wrażenie.

**PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE**

Wieczorem o godz. 6.30 odbyło się przedstawienie wesołej komedji Kataje-wa p. t. „Kwadratura Koła”. Sztuka ta, ciesząca się coraz większym — zasłużonym powodzeniem zakończyła wczorajsze święto Z. Z. K. w stolicy.

**ŚWIETNE ZWYCZAJSTWA P. P. S.  
W WYBORACH DO KAS CHORYCH**

**W RADOMIU**  
(Telefonom).

16 grudnia. W odbytych tu dzisiaj wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych LISTA P. P. S. i KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH OTRZYMAŁA 22 MANDATY (poprzednio 14 mand). Inne listy otrzymały: B. B. (sanacja i t. zw. kom. prac. umysłowych) — 5 mand.; Bund — 1 mandat, Poalej-Sion — 1 m.; Ch. D. — 1 m. Świeżo upieczona t. zw. Federacja Pracy (sanacyjna) otrzymała aż... 118

głosów i nie uzyskała ani jednego mandatu.

Głosowało ponad 50 proc. uprawnionych. Na naszą listę padło przeszło 4 tysiące głosów; Chadey zaś otrzymali 334 gł.

Jednocześnie odbyły się wybory w grupie pracodawców. Tutaj przedstawiciele z pod znaku Lewiatana (wielki kapitał przemysłowy) uzyskali 13 mand. Lista demokratyczna otrzymała pozostałe 2 mandaty, przyczem obydwa one przypadły naszym towarzyszom.

**W BIAŁEJ PODLASKIEJ**

16 grudnia. Dzisiaj odbyły się u nas wybory do Powiatowej Rady Kasy Chorych, która dotychczas pozostawała pod rządami komisarza.

DATÓW, na ogólną liczbę 30.

Uprawnionych do głosowania było 2169 osób, z tego głosowało — 868, czyli w przybliżeniu 40 proc.

Poszczególne listy otrzymały głosów: Nr. 2 (P.P.S.) — 440, nr. 3 (komunicyści) — 89; nr. 4 (B. B.) — 129; nr. 5 (dzika lista robotnicza) — 109; nr. 6 — (żydowski biuraliści) — 97.

Listą naszą odniosła świetne zwycięstwo, osiągając więcej niż połowę wszystkich oddanych głosów (440) i, według prowizorycznych obliczeń — 16 MAN-

**B. B. PROJEKTUJE ZMIANĘ ORDYNACJI  
WYBORCZEJ**

Klub parlamentarny B. B. opracował projekt nowej ordynacji wyborczej, który przewiduje zmianę w dotychczasowym sposobie powoływania członków państwowej komisji wyborczej. Członkowie mieliby być powoływani analogicznie, jak generalny komisarz wyborczy. Projekt zmienia też liczbę mandatów w poszczególnych okręgach. Ma on być wniesiony do Sejmu po załatwieniu zmian Konstytucji.

## ZBLISKA I ZDALEKA

GWIAZDKA OD SENATORA  
TOWARZYSZA  
LIMANOWSKIEGO.

Tow. Limanowski, senior i patriarcha socjalizmu polskiego, ofiarował nam w darze na „Gwiazdkę” nowy dowód niesłabnącej energii duchowej, odczyt na temat rozwoju myśli socjalistycznej w związku z dziejami politycznymi narodu.

Senator Limanowski pisał wiele w życiu, a owoce tej pracy lat sześćdziesięciu zebrane są w licznych tomach, wydawanych w Polsce, w Szwajcarii, we Francji... Na książkach tych uczyniliśmy się dziejów bumtów narodowych. Pamiętam dokładnie, jak potężny wpływ wywarły na mnie tomy, poświęcone dziejom powstania 1863 r., wydane po raz pierwszy w r. 1882, pokryjomy przywożone do Kongresówki z Poznania i ze Lwowa. Wydane były bezimiennie, czytałem je pokryjomy na wsi, dzieckiem jeszcze, w nieustannej gorączce czynu i naśladowania.

Później czytałem w ciągu lat kilku artykuły, podpisane B. L. w zeszytach wychodzących w Warszawie legalnego czasopisma *Ateneum*, wydawanego przez Spasowicza i Chmielowskiego. Z artykułów tych powstała później przez młodzież uniwersytecką wydana „Historia teorii społecznych”. Mało kto o tych teoriach wiedział w ówczesnej Polsce. Krzywki Ludwik i Limanowski Bolesław — oto byli ówczesni nauczyciele nas w tej dziedzinie! Wprowadzali do umysłów naszych pierwiastki społecznej myśli, podniebiali naszą rewolucyjną świadomość młodzieńczej myśli naszej co najwyżej, na wzorach powstań narodowych wychowane, wzbogacali drogą pogłębiania tej myśli, podniebiali konieczność dla zrozumienia tego, co się koło nas działo, podniebiali, które mogło z nas uczynić Europejczyków i wolność, pojęcia wolności narodowej, ugruntować na podstawach społecznych, wolność gwarantującą.

Dzięki tym metodom i przewodcom staliśmy się socjalistami. Rozumieliśmy testament Towarzystwa Demokratycznego i pisma tych Emigrantów, którzy wstępowali w Parwzu do stowarzyszeń socjalistycznych wszelkiej barwy, Saint-Simonistów... i Louis-Blanc'istów, Blanquistów... Dług nasz wobec Bolesława Limanowskiego jest olbrzymi i nigdy spłacony nie będzie!

Niestrudzony ten badacz w 94-tym roku życia obdarza nas dziś książeczką, którą każdy z nas przeczytać winien („Rozwój Polskiej Myśli Socjalistycznej” do nabycia w Księgarni Robotniczej) i nie trzeba jej dziś już czytać po kryjomu, jak przed trzydziestu laty. Nie jesteśmy już dziś gromadką, jeno potęgą. Mamy obowiązek myśleć o przyszłych pokoleniach, którym sen. Limanowski zawsze drogę wskazywał: oto pochodnia! Niechaj młodszym pokoleniom niechaj świeci, niechaj zagrzewa do czynu, do walki...

I przypomina się inny podarunek gwiazdkowy, który temu samemu zawdzięczamy darczyńcy. Plutarch Polski! Żywoty znakomitych mężów w narodzie! Kofłataj, Łukasinski, Trau-

Parlament Rzeczypospolitej  
KOMISJA ADMINISTRACYJNA SEJMU

Sejmowa komisja administracyjna obradowała w piątek 6 godzin.

Pos. Celewicz (Undo) postawił wniosek o wyrażenie wotum nieufności przewodniczącemu komisji pos. Polakiewiczowi, motywując to zajęciem pomiędzy nim a pos. Chrućkim.

Przeciwko wnioskowi wypowiada się pos. Ciołkosz (PPS), motywując swe stanowisko tem, że zatargów osobistych pomiędzy posłami, nie można przerzucać do funkcjonowania maszyny parlamentarnej, przyczem jednak mowa podziela słuszne oburzenie z powodu postępu pos. Polakiewicza.

Przewodniczący pos. Polakiewicz oświadcza, że wniosek o wotum nieufności dla niego postawi na porządku obrad najbliższego posiedzenia komisji.

Z kolei na wniosek tow. Ciołkosza uchwalono propozycję czterech klubów: Narodowego, B. B., ukraińskiego i ukraińskich radykałów, a tyżące zajęć we Lwowie, połączyć w jeden punkt porządku dziennego.

Referent wniosków klubu B. B. i Klubu Narodowego pos. Zdzisław Stronicki (B.B.) twierdzi w swem przemówieniu, że zajęcia lwowskie wywołała tajna organizacja wojskowa ukraińska, prowokując w ten sposób oba spokojne społeczeństwa. Młodzież polska po zbzczeniu pomnika Orła odrodzowego zareagowała. Policja — zdaniem referenta — zachowała się pomimo tego, że było 30 rannych policjantów, raczej biernie; dr. Stronicki twierdzi, że akcja ze strony części Ukraińców obmyślona była w tym celu, by wywołać odwet ze strony Polski i zaognić walkę narodowościową.

Pos. Celewicz (Undo) polemizuje z pos. Stronickim, oświadcza, że ludność ukraińska potępia bezczeszczenie pomników i stwierdza, że władze policyjne we Lwowie zachowywały się biernie mimo interwencji poselskich. „Słowo Polskie” podburzało opinię do wykroczeń. W domu akademickim młodzież ukraińska broniła się, a jeżeli strzelała to tylko w obronie własnej. Policja przeprowadzała nieprawidłową rewizję. Pos. Celewicz stawia wniosek, aby brać nadzwyczajną komisję dla zbadania nadużyć, dalej wniosek o zwolnienie woj. Goluchońskiego i o wypłatę odszkodowań osobom i instytucjom, które ucierpiały wskutek zajść we Lwowie.

Tow. pos. Prażier zażądał, by w sprawie złożonych wniosków tyżących zajęć lwowskich złożył oświadczenie przedstawiciel Rządu. Referent rządu, dyrektor departamentu politycznego M. S. W. p. Paciorewski oświadcza, że wypadki lwowskie były przedmiotem dokładnych badań i nie ulega wątpliwości, że ekscesy były przygotowane przez tajną wojskową organizację ukraińską. Władze policyjne lwowskie nie stały na wysokości zadania, przy likwidacji

gutt, Kościuszko. — Książeczki te każdy w domu mieć winien. Oto wzory, oto przykłady służby obywatelskiej dla dobra społeczności. Czytawano niegdyś „Żywoty Świętych”. To dalszy ciąg tej samej lektury. Ci i tamci ginęli za Prawdę, której życie ofiarowali. Kto bez wstrząszenia najgłębszego przeczyta żywot majora Łukasinskiego, założyciela Wolnomularstwa polskiego, więźnia stanu, pędzonego z Warszawy do Sztetynu, Łukasinskiego, który przeżył w nadniewskiej

fortecy blisko czterdzieści lat życia, Łukasinskiego, którego niczyje starania od tego grobu nad Nawa uwolnić nie mogli! On naprawdę za cały cierpień Naród! Symbol żywy, a krwawy cierpień i walk o wyzwolenie.

Czytając, młodzi towarzysze! Zapelniajcie biblioteki swoje i głowy swoje prawdami, które wam ofiaruje bogata, rozrzucona dłoń nasz najukochańszy Nauczyciel!

Henryk Bezmaki.

## „CZY MARKSIZM ZBANKRUTOWAŁ?”

NOWA KSIĄŻKA T. VANDERVELDEGO

W znanej belgijskiej Socjalistycznej serji wydawnictw „L'Églantine” ukazała się nowa obszerna książka zasługująca na uwagę socjalistów T. Vanderveldego, który — jak wiadomo — jest nie tylko wybitnym politykiem — praktykiem, parlamentarzystą i wielokrotnie ministrem, lecz także świetnym publicystą i teoretykiem Socjalistycznym. Książka ta (240 str.) składa się właściwie z kilku prac i dawniejszych artykułów z lat 1927 i nosi nazwę (od pierwszego artykułu): „Czy marksizm zbankrutował?” To zagadnienie istotnie znajduje się w centrum wszystkich artykułów. Najwięcej miejsca w książce zajmuje art. drugi p. t. „O trzech nowych książkach”; autor ma tu na myśli ostatnią ogromną pracę Kautskiego o materializm dziejowym, książkę bolszewika Bucharina na tenże temat i wreszcie badzo ciekawą pracę De Mana przeciw marksizmowi.

Ten temat — żywością marksizmu — autora zajmuje stale. Przypomnijmy, że w jednej z ostatnich prac swoich poświęca t. zw. „prorocostwom Marksa” wiele miejsca; ta część książki została przetłumaczona na polski przez t. Posnera i wydana oddzielnie.

Jakież zajmuje t. Vandervelde stanowisko wobec tego centralnego zagadnienia? czy uważa marksizm za przetrzyta, przestarzałą formę ideologii Socjalistycznej? Naturalnie — jak zawsze — nie! Odwrótnie, z wielką siłą podkreśla żywością marksizmu i stwierdza, że powojenny rozwój gospodarczy znakomicie potwierdził wielkie teorie Marksa, np. teorię koncentracji kapitału. Również i teorię materializmu dziejowego uważa za świetną metodę badania.

Zwraca jednak uwagę, iż sam Marks był „rewolucjonistą” w tem znaczeniu, że stronił, wraz z postępem swych studiów i ujawnianiem się coraz do nowych faktów gospodarczych, zmienił swe niektóre poglądy. Marks z r. 1847, a więc z enoki t. zw. „Manifestu Komunistycznego”, to pod wielu względami inny Marks, niż ten znacznie późniejszy z enoki tomów „Kapitału”. Tymczasem taki Bucharin, reprezentujący dogmatyczne, prostackie i prze-

starzałe pojmowania marksizmu, bierze właśnie Marksa z enoki „Manifestu” i podaje go za jedynego prawdziwego Marksa.

Co się tyżczy De Mana i jego książek, zwalczających marksizm i podkreślających psychologiczną i moralną stronę Socjalizmu, to tow. Vandervelde uważa główną pracę De Mana („Poza marksizmem”) za może najciekawszą z całej powojennej literatury Socjalistycznej. Mimo to zajmuje wobec niej bardzo krytyczną postawę. Wskazuje np. na to, że i marksizm, mimo wszelkie odmienne pozory, w gruncie rzeczy zawiera bardzo silną treść moralną. A dalej — na to (i to właśnie najciekawsze), że De Man odrzuca ideologię Socjalistyczną i nową kulturę Socjalistyczną od klasowego proletariackiego podłoża i czyni z niej, z tej ideologii, nie wynik walki klasowej, lecz jakiś odrębny produkt jakichś odrębnych ludzi, „prawdziwych” Socjalistów. Droga to — słusznie powiada autor, — bardzo niebezpieczna i może zaprowadzi Bóg wie na jakie manowce.

Krytykując w ten sposób De Mana, który zrywa z materializmem Marksa i stara się możliwie najgłębiej „dematerializować” Socjalizm, t. Vandervelde jeszcze silniej atakuje prostacki „marksizm” Bucharina, powiadając (str. 54):

„Rola Bucharina przypomina próby wrócenia chrześcijaństwa ku stanowi pierwotnemu. Marksizm Kautskiego to marksizm po dłuższej ewolucji. Marksizm zaś Bucharina — to marksizm usteżcony, uproszczony do ostateczności, doprowadzony do szematu, do tych pierwiastków, którym zaprzeczył sam Marks. A z drugiej strony ta interpretacja (ujęcie), niby to ortodoksyjna (prawowierna), odstępuje od Marksa w punktach istotnych, — gdy chodzi o usprawiedliwienie metod i czynów partji komunistycznej oraz rządu Sowietów”.

Niestety, obszernie streszczając wywody Vanderveldego tu nie możemy Chcielibyśmy tylko podać parę myśli głównych oraz sygnalizować ukazanie się tej nowej interesującej pracy socjalistycznej.

Kazimierz Czapliński.

## PORĄTEK DZIENNY

JUTRZEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

1. Trzecie czytanie projektu ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Sprawozdawca poseł B. Podolski.

2. Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 31 lipca 1924 r., dotyczącej ochrony drobnych dzierżawców rolnych. Sprawozdawca poseł Brodacki.

3. Trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r., obejmującego „Prawo o ustroju sądów powszechnych”. Sprawozdawca pos. tow. Dr. H. Liberman.

## KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wawerska 9.

Umowa o pracę robotników wraz z ostatecznymi rozporządzeniami wykonawczymi, str. 136 — zł 2 40

NAOZWYCZAJNY ZJAZD  
URZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCHZARZĄD STOW. URZEDNIKÓW  
PAŃST. ZŁOŻYL MANDATY

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych na plenarnem posiedzeniu w dniu 15 i 16 b. m. po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad obecną sytuacją ogółu urzędników państwowych stwierdził, iż zostały przez niego wyczerpane wszelkie wysiłki, dopuszczalne w granicach możliwych środków działania, zmierzające do poprawy, szczególnie pod względem materialnym niezwykle ciężkiego położenia urzędników państwowych.

Nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności ani za ten stan rzeczy ani za skutki z niego wypływające, Zarząd postanowił złożyć swoje mandaty do dyspozycji Walnego Zjazdu Kół S. U. P. z równoczesnym zwolnieniem tego Zjazdu w nadzwyczajnym terminie w dn. 2 i 3 lutego 1929 r.

## GOSPODARKA KOMITETU ROZBUDOWY

M. ST. WARSZAWY

Warszawa, jako stolica kraju, licząca obecnie zgórą milion mieszkańców, zajmuje w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego pierwsze miejsce. Z ogólnego kontyngentu kredytów budowlanych przypada na nią około jednej trzeciej całej sumy środków, przeznaczonych na ten cel przez Państwo. Warszawa, obok Łodzi i Gdyni, jest równocześnie siedliskiem największej nędzy mieszkaniowej, miastem, gdzie dziesiątki tysięcy rodzin nie mają oddzielnego mieszkania, dusząc się w ruderach i drewnianych budach na przedmieściach, gdzie coraz większa liczba ludności przemocowuje ze swym dobytkiem do słynnych baraków na Żoliborzu, będących dla niedolnej rodziny szczytem marzeń. Mówić dzisiaj trzeba w Warszawie już nie o przeludnieniu mieszkań, lecz o przeludnieniu łóżek, rozstawionych w ciasnych izbach robotniczych. Według danych ankiety Instytutu Gospodarstwa Społecznego, przeprowadzonej wśród rodzin robotniczych Warszawy, Łodzi i Zagłębia, na jedno łóżko wypada przeciętnie 2,4 osoby. Walka z tego rodzaju klęską musi być dzisiaj traktowana, jako walka z klęską żywiołową, grożąca już nie tylko zwyrodnieniem, ale po prostu unicestwieniem życia naszych przyszłych pokoleń.

Na budownictwo mieszkaniowe prze-

znacza dzisiaj Państwo tak szczuple fundusze, że nie są one w stanie sprostać potrzebom przyrostu nowych mieszkań, odpowiadającej przystośności naturalnemu nowym rodzin, a co dopiero mówić o niedoborze mieszkań, powstałym w ciągu ostatnich 15 lat. Gospodarka temi szczupłymi funduszami musi być więc nad wyraz oszczędna i racjonalna i przyświecać jej powinien jeden tylko cel: jaknajwiększa liczba skromnych, zaopatrzonych oczywiście w nowoczesne urządzenia higieniczne, ale małych mieszkań, mieszkań, jako przedmiotu pierwszej potrzeby dla szerokiej warstw robotniczych i pracowniczych.

Ustawa o rozbudowie miast bardzo mocno uprzywilejowuje społeczne budownictwo małych mieszkań, wskazując Komitetowi Rozbudowy, jako obowiązek, udzielanie kredytów przedewszystkiem, i oczywiście jeśli fundusze są za małe, to wyłącznie, organizacjom społecznym, budującym mieszkania tego typu.

Komisja Anuletowa dla badania kosztów produkcji i wymiany, badając wszechstronnie budownictwo mieszkaniowe i jego niedomagania, zwróciła specjalnie mocno uwagę na konieczność planowości w akcji budowlanej, ujednostajnienia i normalizacji typów mieszkań i części budowlanych, oraz

skoncentrowania budownictwa w każdym ośrodku w rękach kilku silnych jednostek, budujących masowo małe mieszkania.

Moment planowości został specjalnie podkreślony w okólniku Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dn. 17 stycznia 1928 roku, polecającym Komitetowi Rozbudowy uprzednio ustalać w Banku Gospodarstwa Krajowego wysokość kredytów dla danej gminy na cele rozbudowy, przyznawać te kredyty w granicach ustalonego kontyngentu przedewszystkiem budującym małe mieszkania, a z pozór budującym małe mieszkania — poza wnioskami o kredyty na budowę domów przez gminę, w pierwszej kolejności instytucjom społeczno-humanitarnym i spółdzielniom mieszkaniowym.

Jakżeż w świetle tych przepisów, wskazań i zaleceń wygląda gospodarka kredytowa Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy w ciągu ostatniego roku? Czy został uporządkowany chaos i marnotrawstwo w ruchu budowlanym, system wybitnie protekcyjny, charakteryzujący gospodarkę z lat ubiegłych, kiedy to z funduszy publicznych szeroka ręką czerpali kredyty na mieszkania lukusowe i wille rozmaici przedstawiciele „inicjatywy prywatnej”, kiedy przeważającym typem w licznie powstających pseudo-spółdzielniach mieszkaniowobudowlanych, były mieszkania 5 i 6-izbowe, odprzedawane kilkakrotnie „na piu”, podnajmowane w części lub całości za horrendalnie wysokie sumy rozmaitym „sublokatorom”, opłacającym

za członka spółdzielni, posiadającego niejednokrotnie po kilka nawet mieszkań w jednej lub kilku spółdzielniach jego „wkłady” (oczywiście z pieniędzy państwowych), mieszkania, jako przedmiot szerokiej, niczem nieograniczonej spekulacji?

Przyjrzyjmy się wymowie cyfr, zestawionych na podstawie sprawozdań o przyznanych przez Komitet Rozbudowy pożyczkach w okresie od 1 października 1927 roku do 30 września 1928 roku, sprawozdań, ogłoszonych w „Kronice Warszawy”.

Przedewszystkiem wyjaśnienie wysokości kontyngentu. W drugiej połowie 1927 roku określiło Ministerjum Skarbu dotację do Państwowego Funduszu Budowlanego w wysokości 100.000.000 zł. z rozdziału której to sumy na Warszawę wypadło około 28 milionów zł. Z cyfrą tą Warszawski Komitet Rozbudowy nie kępuje się bynajmniej. Z podanego niżej zestawienia kredytów przyznanych w ciągu ostatniego roku wynika suma ogólna 81.988.400 zł. Ministerjum Skarbu podaje sumę ogólną kredytów, przyznanych przez Komitet Rozbudowy m. Warszawy na kontyngent 1928 roku na 101 milionów złotych, a to dlatego, że wnioski na ten kontyngent były jeszcze przyznawane przed 1 października 1927 roku. Ładne zestawienie: 28 i 101 mil. złotych! I na swoje usprawiedliwienie ma Komitet Rozbudowy tylko fakt, że poza kontyngentem z Państwowego Funduszu Budowlanego uruchomił Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżą-

cym kredyty z funduszy własnych w ogólnej sumie około 28 milionów, w tem dla Warszawy około 11 milionów złotych.

Oczywiście tego rodzaju polityka przyznawania kredytów pozwalała Komitetowi Rozbudowy nie liczyć się zupełnie z tem, komu i na jakie mieszkania „przedewszystkiem” były przyznawane kredyty. Jeden dostał „przedewszystkiem”, drugi „po wszystkim”, a wszystkim odsyłano do Banku Gospodarstwa Krajowego razem z petentem, od którego energii, wpływów i stosunków zależała teraz dalsza realizacja wniosków Komitetu Rozbudowy.

Kredyty uchwalone przez Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy: X. 1927 r. — IX. 1928 r.

1927 r. II. pożyczek.	Suma.	Przebieg wysokości pożyczek.
Październik	60. 10.675.900.	177.900.
Listopad.	47. 5.905.900.	125.700.
Grudzień.	19. 3.450.200.	181.600.
1928.		
Styczeń.	54. 6.377.800.	118.100.
Luty	102. 5.227.100.	51.200.
Marzec.	26. 2.547.300.	98.000.
Kwiecień	17. 632.300.	37.200.
Maj	66. 8.319.700.	126.100.
Czerwiec.	41. 19.664.100.	479.100.
Lipiec.	61. 8.065.400.	132.200.
Sierpień.	36. 5.162.800.	143.400.
Wrzesień.	6. 5.959.900.	993.300.

Razem 535. 81.988. 400. 153.200.  
(C. d. n.) (t.)

### Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WE WTOREK.

Koło Prac. Miejskich P. P. S. O godz. 6.30 odbędzie się zebranie Komitetu Koła Prac. Miejskich P. P. S.

Odczyt „Hygiena w fabrykach cukierniczych”. Staraniem Dzielnic „Starówka” odbędzie się we wtorek, 18 b. m., w lokalu Dzielnic przy ul. Długiej 19, o godz. 7 w., odczyt tow. Dr. Budzińskiej-Tylickiej p. t. „Hygiena w fabrykach cukierniczych”.

### RUCH ZAWODOWY WARSZAWSKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

We wtorek 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. odbędzie się posiedzenie Wydziału Warsz. Rady Zw. Zawodowych. Uprasza się wszystkich członków Wydziału o punktualne przybycie.

Przewodniczący W. Wysocki.

Związek Prac. Kom. i Instytucji Użył. Publicznej, oddział Warszawa VI (Tramwaje) Sekretariat oddziału czynny codziennie od godz. 10—2 i 6—8 wiecz.

### RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, że z powodu remontu lokalu zebrania wtorkowe nie odbędą się, o czym przebieg do wiadomości towarzyszek Warsz. Wyzd. Kob. P. P. S.

„Choinka” dla dzieci, w lokalu Warsz. Wyzd. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

### MŁODZIEŻ

WARSZ. ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło „Ochota”. Zebranie Komisji Organizacyjnej odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Przemyska 18.

Koło im. L. Waryńskiego. Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Koła, Długa 19, odbędzie się walne zebranie członków Referat wygłosi tow. Obarski.

### 72-LETNI DOKTORANT NA UNIW. WARSZAWSKIM

12 b. m. w auli Uniw. Warsz. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora farmacji p. Dominikowi Ruckiemu.

Jeśli uroczystość wręczenia doktoratu na Uniwersytecie nie jest rzadkością, to osoba doktoranta jest istotnie godną podziwu. Doktorat otrzymał bowiem człowiek 72-letni, który przed dwoma laty postanowił dopełnić studia na uniwersytecie, a następnie pracował nad zagadnieniem chemicznego wykrywania krwi przy analizach sądowych. Wyniki tej ostatniej pracy były na tyle pomysłne, że Rada Wydziału postanowiła nadać mu stopień doktorski.

Dr. Rucki urodził się w r. 1856 w Wilenszczyźnie. Uniwersytet ukończył w Moskwie, potem przez 40 przeszło lat pracował naukowo w Rosji na różnych placówkach w dziedzinie chemii analitycznej i sądowej.

Po wojnie z bolszewikami dr. Rucki wrócił do Polski i pracuje dotychczas w pełni zdrowia i sił.

### PRYZNANIE PANSTWOWEJ NAGRODY LITERACKIEJ

Sąd konkursowy nagrody literackiej Ministerjum W. R. i O. P. za rok 1928 w komplecie członków: Emila Breitera, Jana Adolfa Hertza, Stefana Kiedrzyńskiego, Stefana Kołaczekowskiego i Leona Pomorowskiego pod przewodnictwem prof. Józefa Ujejskiego jednomyślnie postanowił przedstawić do nagrody dzieło Juliusza Kaden - Bandrowskiego „W cieniu zapomnianej Olszyny”.

P. Min. Światłowski wniosek sądu konkursowego zatwierdził. (PAT).

Koło mandolinistów przy Sekcji Młodzieży Metalowej. Lekcje w niedzielę od 12 do 2 popoł. i w środy od 7 do 9 wiecz. Wszystkie zebrania Sekcji Młodzieży Metalowej, odbywają się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

### 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA USIŁOWANIE ZABOJSTWA ŻONY

Sąd okręgowy skazał wczoraj późno w nocy Henryka Rybkę, za usiłowanie zabójstwa żony w afekcie na 6 lat ciężkiego więzienia, która to kara, na mocy amnestji ulega zmniejszeniu do 4 lat ciężkiego więzienia.

Jednocześnie Sąd Okr. zasądził powództwo cywilne 300 zł. dożywotniej renty miesięcznej na rzecz poszkodowanej.

Sąd zmienił dotychczasowy środek zapobiegawczy (500 zł. kaucji) na bezwzględny areszt.

### WIELKA KATASTROFA

4 OSOBY ZABITE, 6 CIĘŻKO RANNYCH, 44 WAGONY  
ROZBITE

W sobotę, o godz. 9 wiecz. na linii Kalety-Herby, pomiędzy stacjami Wieluń - Pontonowo w dyrekcji Poznańskiej, w odległości 2-ch klm. od Wielunia, zderzyły się dwa pociągi towarowe Nr. Nr. 6184 i 6191. Ofiarami katastrofy padły 4 osoby: kierownik pociągu Juchorek i konduktorzy Józef Rein, Pawlak i jeden dotychczas nieustalonego nazwiska. Rannych 6 osób: konduktorzy; Alojzy Buła, Bernard Poszwa, Sylwester Kiepiński, Michał Wojciechowski, Wojciech Papiński i Jan Bąk — wszyscy z Ostrowa Poznańskiego.

Przyczyną katastrofy było wyprawienie pociągów bez uprzedniego zgłoszenia. Zderzenie było tak silne, że rozbił się 44 wagony; jeden parowóz spadł z nasypu wraz z brankardem. Straty wynoszą około 2 milionów zł.

Przerwa w ruchu trwała około 18-tu godzin. Pomoc przybyła z Kępna i z Ostrowa Poznańskiego. Wskutek przewrót niektórych pociągów dojeżdżały do miejsca katastrofy, poczem pasażerowie przesiadali się do innych pociągów, za miejscem katastrofy. Pociągi pośpieszne skierowano przez Skalmierzyce i Łódź. Między godziną 12 a 13-tą przy miejscu katastrofy zbudowano tor wymiarkowy (WAD).

Przeważnie katastrofy zbudowano tor wymiarkowy (WAD).

Przeważnie katastrofy zbudowano tor wymiarkowy (WAD).

### KRWAWA STRZELANINA W ŚRODMIEŚCIU

Wczoraj o godzinie 6 m. 30 przy zbiegu ul. Koziej i Krak. Przedm. rozległ się szereg wystrzałów rewolwerowych. Nadbiegły posterunkowy, w głąb ul. Koziej zastał towarzystwo, złożone z 2-ch mężczyzn i kobiety. Byli to: Stefan Witkowski, b. komisarz handlowy, Józef Stalinger, muzyk-harmonista i właściciel restauracji „Dziękanka” i żona jego Adamina. Jak się okazało, Stalinger otrzymał 2 rany postrzałowe szyi

i prawego obojczyka, pozostałe 4 kule chybiły.

Lekarz Pogotowia opatrzył rannego Stalingera i przewiózł do szpitala na Czyste. Witkowskiego, od którego odebrano rewolwer aresztowano. Zajście wynikło na tle nieporozumień, pomiędzy Witkowskim a Stalingerem, po wyjściu z restauracji hotelu „Saskiego”.

### SAMOBOJSTWO POD POCIĄGIEM

Wczoraj po południu na IV-ym posterunku kolejowym, stacji Głównej Towarowej, rzucił się pod pociąg mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 40. Wskutek obciążenia głowy, nieznanego samobójca

poniósł śmierć na miejscu. Sądząc z ubrania oraz ze znalezionych przy denacie; rachunku na skóry i guzików, przypuszczano należy, że denatem jest jakiś szewc.

### KONFISKATA PRZEMYCANEGO TYTONIU

Po dłuższej obserwacji i wywiadach, wczoraj w południe wkroczyła policja do mieszkania Moszka Zasernia przy ul. Miłej 48. W czasie rewizji znaleziono przemycany tytoń z Berlina w ilości 20 paczek — po 250 gr. w każdej, 3 i pół klg. tegoż tytoniu rozsypanego w kuchni i przygotowanego do wyrobu papierosów, 100 szt. gotowych pa-

pierosów z tego tytoniu oraz 379 butelek esencji octowej (rzekomo z mocą 80%), niewiadomego pochodzenia, na których były etykiety z firmą „M. Lichtwand” (Gęsia 53). W czasie zabierania tych butelek Zasernia zaczął zdzierać etykiety. Aresztowano go, a tytoń, papierosy i butelki z esencją octową — skonfiskowano. (WAD).

### DZIECI G'NA

11-letnia Danusia Grodzka, uczennica (Stępcze, ul. Starowiejska 99) wyjechała z mieszkania rodziców dnia 12 b. m. i więcej nie powróciła. Rodzice przypuszczają, że córka ich wyjechała w stronę Warszawy, Brzezina lub Grodna. Rysopis: dobrze roz-

winięta i zbudowana, twarz rumiana, okrągła, szatynka, włosy obcięte z grzywką na czole, oczy niebieskie, ubrana w palto pluszowe, siwe, beret czerwony, buciki w czerwone desenie, miała ciężką brązową z książkami szkolnymi. (WAD).

## KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym było w Polsce pochmurno, drobny śnieg, temperatura od 0 — 5.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 3,0°, najniższa — 4,4°.

P. P. P. Pochmurno z przejaśnieniami w ciągu dnia, miejscami mgliste lub drobne opady śnieżne, zwłaszcza na wschodzie i południowym wschodzie. Lekki mróz. Słabe wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

Bezpłatne odczyty u Artystów. W lokalu Związku Zawodowego Artystów Plastyków, (Nowy Świat 19) odbywają się w poniedziałki o godz. 8-iej wiecz. odczyty bezpłatne z dziedziny Sztuk Pięknych. Najbliższy odczyt odbędzie się dziś i wygłoszony będzie przez red. Wacława Huzarskiego p. t. „Polskie malarstwo romantyczne”.

Wystawa Krakowska. W lokalu Związku Zaw. Polskich Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19) otwarto wystawę Krakowskiego Związku Artystów - Plastyków. Wystawę można zwiedzać w godz. 10 r. — 6 wiecz.

Zamknięcie ruchu kolejowego między Patrykowem i Koninem. Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że z powodu budowy mostu pomiędzy stacjami Patryków i Konin będzie zamknięty ruch pociągów na tym szlaku we wtorek 18 b. m. od godz. 5 do 16.

Wskutek powyższego pociągi osobowe Nr. Nr. 1314 odchodzący z Poznania o g. 5.05 dojdzie tylko do Konina, a tenże pociąg przybywający do odz. Kal. o godz. 13.10 odczeka tylko z Patrykowa. Pociąg zaś Nr. 1313 odchodzący z Łodzi Kal. o g. 9.08 dojdzie tylko do Patrykowa, a tenże pociąg przybywający do Poznania o godz. 16.47 odczeka w dniu tym tylko z Konina.

Kursy dla rybaków. W styczniu 1929 r. będą zorganizowane dwa kursy rybackie: niższy i średni. Zakres niższego kursu będzie popularny, zaś kurs średni przeznaczony będzie dla osób, zajmujących się kierownictwem i organizacją gospodarstwa rybnego. Warunki przyjęcia na kurs niższy: znajomość czytania, pisanie i rachunków. Oplata za kurs 10 zł., które należy wraz z podaniem przesać do 20 b. m. do Wydziału Rybackiego CTR (Warszawa, Kopernika 30). Miejsca noclegowe po 1 zł. będą zarezerwowane. Na kurs średni zgłoszenia przyjazdu do 30 b. m. Wysokość opłaty 25 zł.

Termin otwarcia obu kursów prawdopodobnie około 15 stycznia.

### Dwie książki na gwiazdkę

Najłatwiej rozwiązuje zagadnienie: co kupić synowi lub córce na gwiazdkę — dobra książka. Dobra, ilustrowana książka — to prezent, który trwa dłużej niż dni świąteczne, raduje, zajmuje, uczy. Dobra książka to podarunek rozumny i pedagogiczny. To też dziesiątki tysięcy książek wedręje z księgarni do rąk rozradowani dżiatwy.

Ale znamy jeszcze inną doskonałą, wychowawczą książeczkę, która chociaż nie posiada ilustracji i niewiele jest w niej do czytania — posiada wielkie znaczenie, odda dziecku nieocenioną przysługę, nauczy wielu cennych zalet, urobi charakter, nieomal wychowa dziecko na dzielnego człowieka.

Cóż to za przedziwna książeczka? zapytacie. Jaki jest tytuł i gdzie nabyć ją można? Kupimy dla naszego Jurka, dla Alinki i Zosi.

Nie nabyć, ale otrzymać ją można za darmo w Pocztovej Kasie Oszczędności... wpłacając choćby tylko jedną złotówkę.

Jest to Książeczka Oszczędnościowa, która tak wiele zalet wychowawczych posiada i to nie tylko dla dzieci, ale i dla nas starszych. Uczy ona, chociaż słów w niej niema, powściągliwości, umiarkowania, odmawiania sobie niepotrzebnych wydatków, nauca przezorności, uczy patrzeć w przyszłość, hartuje charakter, wzmacnia wolę, po pewnym czasie, kiedy trochę zapełni się cyferkami naszych wkładów — stanie się naszym przyjacielem, który zawsze w potrzebie rękę nam poda i z biedy wyratuje...

Czyż znacie cudowniejszą książeczkę niż Książeczka Oszczędnościowa P. K. O.?

Otrzyma ją można także na każdej poczcie, w każdym zakątku naszego kraju. Więc kupując w księgarni książkę gwiazdkową dla naszych najmilszych nie zapomnijcie o tej drugiej książeczce.

**Kino „PALACE”**  
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.  
Wyśmienita komedia amerykańska wytwórni „Paramount” wg. znanej powieści p. t.  
**„MEŻCZYŹNI WOLA BLONDYNKI”**  
W roli głównej — czarująca  
**RUTH TAYLOR.**

<b>PAN</b> Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4 pp.	<b>CAPITOL</b> Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp.
<b>IGO SYM.</b> <b>DINA GRALLA,</b> <b>Hr. S. ESTER-</b> <b>HAZY</b> w wielkim filmie produkcji angielsko-austriackiej p. t. <b>EWA W FUTRZE</b>	<b>VIVIAN GIBSON</b> <b>HILDA ROSCH</b> <b>LUCIANO</b> <b>ALBERTINI</b> w filmie <b>NIEZWYCZAJNE ŻONY</b> (HJENY NOCY).

**„COLOSSEUM”**  
Mała Sala — Nowy Świat 19.  
Początek o godz. 12-iej  
Dla młodzieży dozwolone.  
Wielki wstrząsający dramat hist. Film ilustruje wszystko, co się działo w Rosji, gdy była  
**ROZJA W PŁOMIENIACH REWOLUCJI**

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipotecka 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.  
**„W cichej uliczce”**  
**Marlon Davies**  
**Konrad Nagel.**  
Wł. b. „Paramount” Nadprogram.  
**SEANSE OŚWIATOWE.** Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

**„WODEWIL”**  
Nowy Świat 43.  
Początek o g. 3.30 ost. seans 10 m. 15  
**Niezrównani, niezawodni i jedyni**  
**PAT I PATACHON**  
jako  
**BOHATEROWIE**  
Tysiące świetnych kawałów.  
Arcywesołe przygody Pata i Patachona jako artystów filmowych. W rolach: Faraonów, Hindusów, Cowboyów i t. p.

**CO GRAJĄ KINA?**  
Apollo: „Przedwiośnie”.  
Colosseum: „S. O. S.”.  
Casino: „Przedwiośnie”.  
Capitol: „Niezwykłość”.  
Filharmonia: „Pan Tadeusz”.  
Miejski: „W cichej uliczce”.  
Palace: „Mężczyźni wola blondynki”.  
Pan: „Ewa w futrze”.  
Rococo: „Tunel przestępców”.  
Splendid: „Serce na uwięzi”.  
Światowid: „Grzesznica”.  
Stylowy: „Kochankowie”.  
Słońce: „Prokurator oskarża”.  
Wodewil: „Przygody brygadiera Gerarda”.  
Uciechas: „Idjota”.  
Quo Vadis: „Trujące usta”.

**CASINO** Nowy Świat 50. Pocz. o g. 4. ost. s. o g. 10.10.  
**APOLLO** Marszałkowska 106. Pocz. o g. 4. ost. s. 10. Orkiestra zwiększona.  
Orkiestra symfoniczna pod batutą Adama Furmańskiego.  
Rewelacyjny film polskiej wytwórni „Gloria” Warszawa wg. natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO p. t.  
**PRZEDWIOŚNIE**  
Scenariusz i opracowanie literackie: Andrzej Struż i Anatol Stern. Realizacja H. Szaro. Asystent reżysera: M. Waszyński. W rolach głównych najznakomitsze sily ekranu i sceny: Cezary Baryka ZBYSZKO SAWAN. Ociec Cezarego STEFAN JAR' CZ. Matka Cezarego TEKLA TRAPSZO. Laura Kościelnicza MARJA GORCZYŃSKA. Karolina MARJA MODZELEWSKA. Wanda JAGA BORYTA. Barczyk BOGUSŁAW SAMBORSKI. Hipolit Wielostawski BOLESŁAW MIERZEJEWSKI. Pani Wielostawska MARCELLO-PALINSKA. Ksiądz Anastazy JANUSZ DZIEWON. SKL. Aniela i Wiktorja (Ciotki Hipolita) IRENA RUBEK i MARJA MOGILNICKA. Jędrzek WŁADYSŁAW WALTER. Maciejuniu B. SAPALSKI. Skalnicki OKTAW KACZANOWSKI.  
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne! Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem każdego seansu! Ceny miejsc w obydwu kinach jednakowe!

## TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich  
**Narodowy**  
o 8 w. „Spoczynek dnia siódmego”  
**Nowy**  
o 8 w. „Kostjum arlekina”  
**Letni**  
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa”

Teatr „Ateneum” dziś nieczynny. Jutro „Kwadratura Kola”.  
Teatr Wielki. Dziś nieczynny. Jutro „Królowa Jadwiga”.  
Teatr Narodowy. „Spoczynek dnia siódmego”.  
Teatr Letni „Kokoty z towarzystwa”.  
Teatr Mały. „Murzyn warszawski”.  
Teatr Nowy (w Salach Redutowych) dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina” A. Rybickiego.  
Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.  
Teatr Morskie Oko. Jasna 3. W dalszym ciągu rewja „Klejnoty Warszawy”.  
Czerwony As. „Coś dla dam”.

**NA GWIAZDKĘ**  
JEDYNY PODAREK TO  
**RADJO**

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

Dziś.  
11.56 — 12.10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.00 — 15.45. Odczyt p. t. „Bułgaria i Bułgaria, 15.45 — 16.00. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.00 — 16.25. Koncert z płyt gramofonowych. 16.25 — 17.10. Program dla dzieci. 17.10 — 17.35. „Kacik dla kobiet”. 17.35 — 18.00. Odczyt „Nauczenie historii systemem daltońskim w szkole średniej i powszechnej”. 18.00 — 19.00. Transmisja muzyki tanecznej. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Wykład literatury francuskiej. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00 — 20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30. Odczyt „Jakich cnót żądał od bohatera narodowego romantyk”. 20.30—22.00. Koncert wieczorny. W przerwie koncertu komunikat teatrów Miejskich. Transmisja z Krakowa. 22.00. — 22.30. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., polijny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.  
11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt francuski: „La politique étranger au mois de novembre”. 15.45 — 16.00 Nadprogram i komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55—17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Książki na gwiazdkę”, 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Poznania. 18.00 — 18.55 Koncert popołudniowy. 18.55 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.20 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 Transmisja z opery w Poznaniu. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, polijny, sportowy, nadprogram, komunikaty P. A. T., oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

### WYNIKI WCZORAJSZYCH WALK W CYRKU

Wynik wczorajszych walk: Orłow i Kraus walczyli tak brutalnie, że po 22 minutach obaj zdyskwalifikowano, zaliczając im porażkę. Garkowienko z Forestanoffem przez 25 min. walczyli bez rezultatu. Czech Mrna w 17 minucie pokonał Niemca Schneidera. Poshoff w 18 minucie zwyciężył Chevalier.  
Dziś walczą: Orłow — Schneider, Lefavre — Czaja oraz 2 decydujące walki: Poshoff — Mrna i Szczerbiński — Kraus.

### NA 7 MIESIECY NA RATY UBIORY męskie i damskie NOWINIARSKA 6—4

**Dr. Jan Ałanin**  
Królewska 31.  
Ch. skromne pnc. analiz, niemoc pic. Lecz. światłem. 9—8½. Niezam. i prec. uwzględ.

**Podobna kie-**  
ca—na samochodach szkolnych Kursów H. Prylńskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

### Ofioszenia drobne

**Antefony, Par-**  
lofony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyt najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

# DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA”

## W CZORAJSZĄ NIEDZIELĄ W SPORCIE

Mroźna pogoda dnia wczorajszego nie sprzyjająca zarówno sportom letnim jak i zimowym z powodu braku należytego przygotowania — stała się powodem ogólnego zastój imprez. To co mamy do zanotowania przedstawia się w stosunku, choćby do ubiegłego tygodnia naprawdę ubogo. Kilka meczów piłkarskich, siatkówka, koszykówka, boks, ping-pong, ot i wszystko.

### SKRA (OLD BOYE) — SKRA (SEKCJA KOLARZ.)

Obydwa zespoły wystąpiły w zdekompletowanych składach. Gra obfitowała w szereg momentów humorystycznych. W rezultacie triumf odnieśli „mistrzowie koła”, okazując się, jak twierdzą niektórzy, drużyną dwukrotnie lepszą od „patałachów”. Tak mówi wynik 10:5. Złotliwi dodają, iż zwycięscy wobec powyższego zasługują na miano „podwójnych patałachów”. Komu wierzyć?

Jedno jest pewnym, iż najlepszym graczem na boisku był Kwik (kolarze). Bramki zdobyli: dla zwycięzców tow. Kwik 6, Zawadzki 3 i Polak 1, dla patałachów zaś tow. Kraj 3 i Michałowicz 2. Sędziował tow. W. Blazalek.

### SKRA II — SIŁA 10:2 (8:1).

Świetny sukces odniosła rezerwa Skry nad drużyną Siły, pokonywując przeciwnika dwucyfrowo. Bramki dla zwycięzców zdobyli tow. Potocki 3, Janusz 3 i Lutoski 4.

### Reduta — AKS 26 3:0.

Walkover z powodu niestawienia się AKS-u. Mecz o mistrzostwo kl. C.

### KOSZYKÓWKA.

Skra — Legja.

Kobięcy mecz koszykówki Skra — Legja przyniósł walkoverem zwycięstwo Skrze, ponieważ Legja nie stawiała się do rozgrywek.

### WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW.

W niedzielę odbyło się w lokalu Z. Z. Nadzwyczajne Zebranie Związku Związków Sportowych, mające na celu w pierwszym rzędzie przeprowadzenie zmian statutowych.

W głosowaniu upadły wszystkie wnioski zarządu Z. Z. zmierzające do rozszerzenia egzekutywy Zw. Zw.

Z pośród innych spraw omawianych na zebraniu, wymienić należy kwestię sprawozdania olimpijskiego, które zostało pod względem technicznym przyjęte do wiadomości, a pod względem finansowym przyjęcie odroczone do zwyciężającego zebrania.

### JAK W ROKU PRZYSZŁYM PRZEDSTAWIĄ SIĘ BĘDZIE WARSZAWSKA KLASA A.

Jak wiadomo w roku bieżącym warszawska klasa A liczyła 11 klubów, z których jeden rozpadł się i przerwał rozgrywanie mistrzostw (Korona). Ponieważ w myśl uchwalonego regulaminu w r. b. żaden z klubów A klasy nie spada do kl. B, a natomiast mistrz klasy B wchodzi od wyższej klasy, przeto w roku przyszłym mielibyśmy znowu 10 klubów zesztorocznych i jedenastą Gwiazdę, jako mistrza kl. B. Rozgrywanie mistrzostw w liczny zespół 11 klubów jest niesłychanie niewygodnym i absorbującym prawie wszystkie terminy niedzielne w czasie od kwietnia do października, w związku z czym w kołach W. O. Z. P. N. krąży obecnie myśl dokooptowania do grona klubów A-klasowych jeszcze jednej drużyny (przypuszczalnie Ognia) i podzielenia wszystkich klubów przy rozgrywkach na dwie grupy po 6 drużyn w każdej. Projekt powyższy zostanie rozpatrzony na Walnym Zebraniu W. O. Z. P. N.-u, które odbędzie się na 4 tygodnie.

### BEZPŁATNE TORY SANECZKOWE W WARSZAWIE.

Wydział kultury i oświaty Magistratu m. st. Warszawy postanowił w czasie nadchodzącej zimy utworzyć w Warszawie 3 uliczne tory saneczkowe dla niezamożnej dzielnicy. Tory powyższe powstaną przez zamknięcie dla ruchu kołowego ulic: Oboźnej, Górnośląskiej i Agrikoli, i używanie ich będzie bezpłatne.

### ZAWODOWIEC CZY AMATOR?

Nurmi przybył w sobotę, dnia 15 b. m. do Nowego Jorku na parowcu „Rochambeau”. Po przybyciu do hotelu Nurmi odmówił udzielenia komukolwiek wywiadu dziennikarskiego, oświadczył tylko, że nie jest w chwili obecnej i prawdopodobnie nie będzie zawodowcem. Dalsze plany Nurmi na ziemi amerykańskiej są nieznane.

YMCA — PIWF 43: 22 zasłużone zwycięstwo YMCA w stosunku 43:22. Varsovia — AZS 38:20. Mecz ten dowiódł, iż zwycięscy są najlepszym zespołem koszykówki w stolicy. Przedmecz Varsovia II — Strzelec 10:8.

### PING — PONG

Skra — Start 4:1.

Mecz ping-pongowy Skry i Startu zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Skry

## POKAZ PIERWSZEGO ROBOTNICZEGO FILMU SPORTOWEGO

Wczoraj odbyła się w kinie Pan demonstracja pierwszego robotniczego filmu sportowego, ilustrującego życie klubowe R. K. S. „Skry”. Film pełen wyraznych i ładnych zdjęć, przedstawiających momenty różnorodnych zawodów spotkał się z uznaniem obecnych przedstawicieli życia sportu robotniczego.

## W KALEJDOSKOPIE SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

### RUCH NA KORTACH TENNISOWYCH W KOPENHADZIE.

Założony przed kilku miesiącami robotniczy klub tenisowy w Kopenhadze, grupujący tamtejszych zwolenników „białego sportu” rozwija się w tempie godnym uwagi. Obecna liczba czynnych członków docho-

dzi do 250; turnieje towarzysko - wewnętrzne są na porządku dziennym. Każdą okazję pomysłnej pogody wykorzystuje skrzętnie.

W razie niemożności gry na kortach otwartych, służą do dyspozycji place kryte. Towarzysze kopenhaski noszą się z zamiarem urządzenia wielkiego turnieju tenisowego z udziałem zawodników niemieckich. Jak na początek — świetnie. Rzadko spotykany rozmach organizacyjny

### PRZYGOTOWANIA DO II ŚWIĘTA ZWIĄZKOWEGO W NIEMCZECH.

Drugie święto związkowe sportu robotniczego w Niemczech, które odbędzie się w początku lipca r. przyszłego w Norymberdji — jest obecnie przedmiotem wielkiej przygotowań ze strony naczelnych władz niemieckiego sportu proletariackiego.

Już dziś można śmiało stwierdzić, iż będzie to wielka rewja kultury fizycznej związków, zgromadzonych pod sztandarem międzynarodówki Lucernańskiej.

Program bowiem nie ogranicza się ściśle do zawodów o charakterze lokalnym. Przewidywane są imprezy międzynarodowe z udziałem reprezentantów Szwajcarii, Belgii, Austrii i Francji.

Wiadomości, dotyczące się powyższych uroczystości będziemy umieszczali w miarę napływu.

### PILKARZE BELGIJSKY KOPIA...

Niezwykle ciekawe spotkanie futbolowe, zostało rozegrane w dniach ostatnich pomiędzy dwiema robotniczymi reprezentacjami prowincji Flander w Belgii.

Zwyciężyła po zwycięstwie, aczkolwiek bezkrwawej walce, „jedenastka” zachodnia w stos. 3:2.

### Z KRAJU LEKKIEJ ATLETYKI.

Nie ulega wątpliwości, iż poziom fiński sportu lekko - atletycznego jest najwyższym z pośród narodów, zgromadzonych w Lucernańskiej Międzynarodówce Sportowej.

Finlandia, kraj lekko-atletów posiada niemal wszystkie rekordy robotnicze w omawianej dziedzinie sportu. Dla zadokumentowania naszego twierdzenia podajemy poniżej szereg wyczynów tamtejszych sportowców.

Należy wspomnieć, iż wyniki te bynajmniej nie są rekordami. Są to poprostu najlepsze biegi, rzuty lub skoki roku bieżącego:

100 m. Etholem 10,9 s.; 200 m. — Etholem 22,8; 400 m. Wall 50,3 s.; 800 m. Bothas 1:57,1; 1.500 m. Bothas 4:03,2; 5 km. — Virtanen 14,48,3; Maraton — Rötök 2:43, 06,9 s.; skok w dal — Takkinen 6,91; skok wysoki — Etholen 1,81; rzut oszczepem Takkinen 63,73; rzut dyskiem Lindborg 42,07; rzut kulą — Franzen 14,29 m.

### NOWY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „METAL”

W ostatnich dniach z inicjatywy sekcji młodzieży metalowej przy Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce został zorganizowany w Warszawie nowy robotniczy klub sportowy „Metal”.

Walne Zebranie organizacyjne, które odbyło się w dn. 8 b. m., wykazało, iż klub w zaraniu swej działalności liczy około 100 członków.

Skład nowo wybranego Zarządu przedstawia się, jak następuje: prezes: tow. Kwietrowski Alfred; — wice - prezes tow. Wopiński; skarbnik tow. Grochocki Władysław; członkowie Zarządu tow. Skolasińska Irena, Kozera oraz Bielski Zygmunt. Jak się dowiadujemy, klub wspomniany zgłosił akces do Z. R. S. S-u.

### PIĘKNE ZWYCIĘSTWO WARTY W BOKSIE

W sobotę wieczorem odbyło się w salku Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu rewanżowe spotkanie bokserkie między zespołem Schupo (Gdańsk) a Warty p. oznańskiej. Mecz zakończył się wspaniałym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 12:2 pkt. Warta przegrała jedno spotkanie, wygrywając wszystkie pozostałe.

W związku z intensywnym ruchem sportowym wśród młodzieży robotniczej okręgu lwowskiego ukazał się na łamach Dziennika Ludowego pierwszy dodatek sportowy, ilustrujący ostatnie wydarzenia na polu sportu i wychowania fizycznego tamtejszego okręgu.

Fakt ten witamy z tem większą radością, iż dodatek Sportowy „Dziennika Ludowego” jest drugim z kolei po „Robotniku”.

## WIECZNA BOLĄCZKA.

Wiecznie palącą i wiecznie aktualną jest u nas sprawa terenów sportowych. Bolączka tylekroć poruszana, przysłowiowa już choroba sportu polskiego wyrażająca się w niedostatecznej ilości utensylii, pomimo pozornych cech jej zaspokojenia w rzeczywistości daleko odbiega od pożądanego stanu rzeczy. Władze komunalne obiecują. Realizacja zaś tych obietnic idzie niezwykle ciężko. Szumny program budowy boisk, przydzielenia terenów klubom sportowym z okresu budżetowego przestacza się w oruncie rzeczy w zupełne fiasko. Kilka procentów reklamowanych zapowiedzi — to jednak nie wszystko.

Tymczasem potrzeby rosną, kluby się mnożą, wegetując z dnia na dzień w oczekiwaniu na lepsze jutro. Zaległości łatwe do wyrównania przed rokiem: dziś stają się wobec tego niezwykle ciężkie, bodaj ponad siły (w dzisiejszym ich zrozumieniu).

Warszawa — stolica trzydziesto-

miljonowego państwa mizernie przedstawia się pod względem ilości terenów sportowych. O ile prace będą prowadzone w tempie dotychczasowym — nie prędkie widoki na poprawę. Charakterystyczna jest tutaj sprawa budowy sławetnego dziś Stadionu Szczepińskiego. Zna ją każdy, komu życie sportowe nie jest obce; zbyteczne więc powtarzać, raczej o tem zapomnieć.

Pracując wśród klubów robotniczych miałem możność niejednokrotnie przekonać się, jak deprymująco działa niezrealizowana obietnica. Temu powiedziano już o pewności przydzielenia placu, tamtemu wskazano nawet teren — wszystkim jednak nie dano nic. Ładny bilans, nieprawdaż? — Nadzieje tegoroczne przysły — czekać trzeba znowu szmat czasu — skarżyć się jeden z kierowników. Tymczasem najbardziej chętni wycofną się, rozgoryczenie ogarnie cały klub.

Smutne to są rzeczy, ale prawdzi-

we. Sport robotniczy szczególnie odczuwa to na swej skórze. Idea wychowania fizycznego, ogarniająca coraz szersze masy młodzieży robotniczej musi znaleźć odpowiednie ramy swej działalności. Historyczne już w rozwoju stołecznego sportu proletariackiego boisko „Skry” — spełniło godnie swe zadanie. Było fundamentem wszelkich poczynań w tej dziedzinie; było szkołą etyki sportowej; będzie długo wspomniane z wdzięcznością przez kadry sportowców, nie tylko robotniczych.

Stan rzeczy który istniał 4 lata temu — nie jest dowodem, iż tak musi być dzisiaj. Przeciwnie stan ten powinien ulec radykalnej zmianie.

Zwracamy się, przeto, z gorącym apelem pod adresem władz komunalnych stolicy — by srawę poruszoną w niniejszym artykule wzięły na serjo do serca. Żądamy boisk, terenów sportowych — żądać zaś mamy pełne prawo.

Mieczysław Kral.

## ROBOTNICZY RUCH SPORTOWY NA RUBIEŻACH RZECZYPOSPOLITEJ

(Lwów i Małopolska Wsch.)

### TRUDNE WARUNKI PRACY. — DOTYCHCZASOWA DZIAŁALNOŚĆ. — UZYSKANIE TERENU ĆWICZENEGO. — ZNIKOMA POMOC CZYNNIKÓW KOMUNALNYCH I PAŃSTWOWYCH.

Placówki sportu robotniczego dotarły do wszystkich części Rzeczypospolitej Polskiej. Dziś w każdym zakątku naszego kraju spotkamy z pewnością zrzeszenia, skupiające w swych szeregach młodzież proletariacką. Ostatnie konferencje przedkongresowe wykazują to z całą wyrazistością. Bądźmy szczerzy, rozwój sportu robotniczego wchodzi obecnie na drogi pozytywnej pracy. Ruchliwość poszczególnych klubów przerasta najsmielsze nadzieje.

Ostatnia konferencja, która miała miejsce 8 b. m. we Lwowie dała nam obraz bytowania robotniczych stowarzyszeń sportowych rubieży Rzeczypospolitej. Trzeba od razu przyznać, iż warunki rozwojowe towarzyszy Lwowa i Galicji Wschodniej, daleko odbiegają od warunków Łodzi, Krakowa, czy Warszawy. A jednak mimo to, praca wydaje owoce, dowodem których cztery robotnicze kluby sportowe Lwowa, oraz szesnaście klubów okręgu, zrzeszonych w tamtejszym L. R. S. K. O.

Konferencja oraz masówka, która od-

była się w przeddzień, zgromadziła pokązną liczbę przedstawicieli miejscowych t. j. Grafiki, RKS-u, Metalu-Browaru oraz prowincjonalnych. Godzi się również zaznaczyć, iż na zebraniu był obecny przedstawiciel Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego.

Dotychczasowa działalność o cechach konsolidacyjnych zmierzająca głównie w kierunku otrzymania boiska.

Mimo trudności teren udało się uzyskać. Magistrat przydzielił RSKO obszar 7-morgowy za rogatką Gródecką.

Nowy Zarząd, który przystępuje do zabrać się do urządzenia otrzymanego terenu. Wspólnymi siłami udało się zebrać już część funduszy, które jednak w porównaniu z istotnymi wydatkami są znikome.

Należy podnieść w tem miejscu małe zainteresowanie oraz pomoc czynników komunalnych i państwowych, od których w pierwszym rzędzie pomoc finansowa powinna nadejść. Boć, powiedzmy od razu. Nie wystarczy dawać tysiące na boisko Czarnych, należy ró-

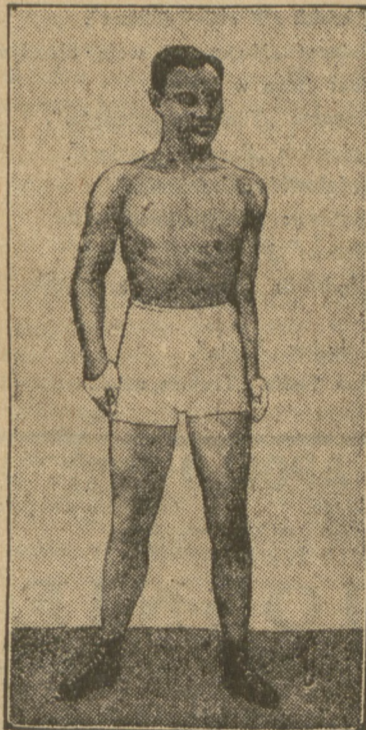
wnież zatroszczyć się o losy klubów robotniczych.

Oprócz terenu, który zapoczątkuje nową erę w rozwoju lwowskiego sportu robotniczego, udało się uzyskać salę i w związku z tem przystąpiono do organizacji ośrodka Wych. Fizycznego.

Nowy Zarząd, który przystępuje do pracy bodajże najważniejszej obecnie, ukonstytuował się, jak następuje: prezes tow. dr. Seidl, w-prezes: tow. Br. Drobot, sekretarz tow. Kuroń, skarbnik tow. Stark. Podczas konferencji delegat ZRSS-u tow. Michałowicz wygłosił referat o zadaniach i celach sportu robotniczego.

Jak widać na rubieżach Rzeczypospolitej wre ruch sportowy wśród młodzieży proletariackiej. Zdrowo pojęta idea wychowania fizycznego rozprzestrzenia się coraz bardziej. Oby owoce były szybkie, a praca dała zadowolenie. Tego życzymy z całego serca.

M. Kral.



### WALKA O MISTRZOSTWO WAGI ŚREDNIEJ

LEONE JACOVACCI (z lewej) i HEIN DOMGORGEN (z prawej) wystąpią wkrótce w Medjolanie do walki bokserkiej o tytuł mistrza Europy w wadze średniej.



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, ko munitaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.  
Odbite w druk. „Robotnika”, Wawerska 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.